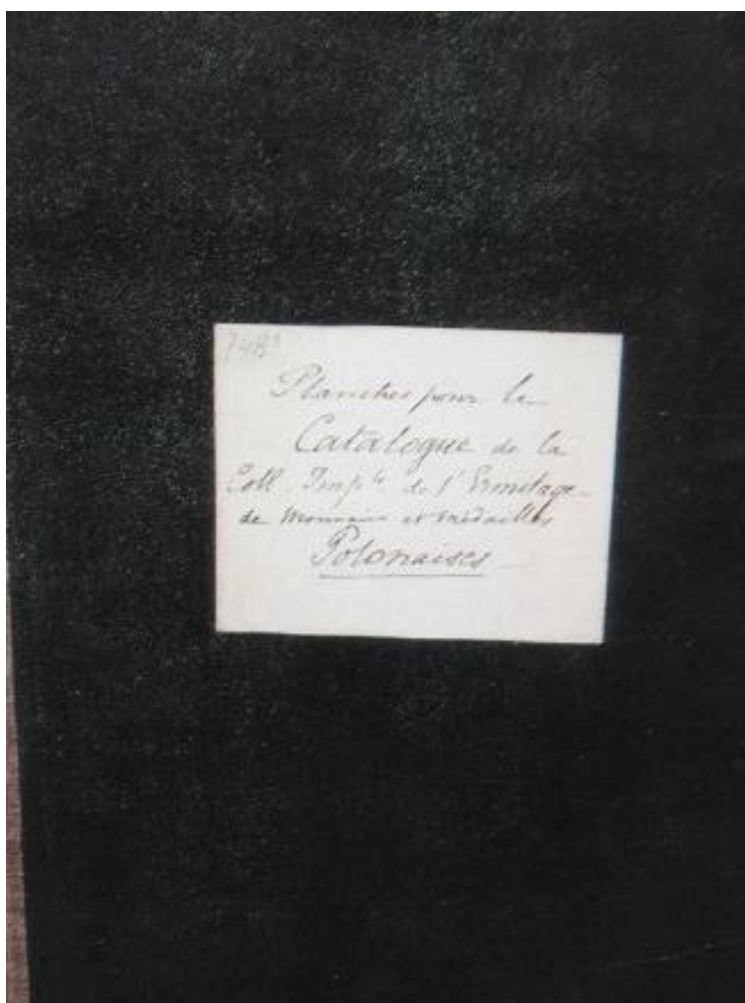


JAN DOSTYCH

**NIETYDANY KATALOG EMERYKA
HUTTEN-CZAPSKIEGO**



O Emeryku Hutten-Czapskim słyszał każdy numizmatyk, bo przecież jego pięciotomowe dzieło „Catalogue de la Collection des Médailles et Monnaies Polonaises” jest do tej pory cytowane na całym świecie. Ale zanim przejdę do meritum warto dla młodszych numizmatyków przybliżyć sylwetkę tego człowieka, który był tytanem pracy i zgromadził najlepszy zbiór polskich monet jaki kiedykolwiek istniał.



Emeryk Hutten-Czapski, miedzioryt z akwafortą, W.A.Bobrow 1876. Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, oddział Muzeum Narodowego w Krakowie

Emeryk Zachariasz Mikołaj Seweryn Hutten-Czapski, hrabia herbu Leliwa, urodził się 17.10.1828 roku w Stańkowie koło Mińska Litewskiego na Białorusi. Syn Karola Józefa Czapskiego, szambelana Króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pochodził od Franciszka Stanisława Kostki Czapskiego, w czasach I Rzeczypospolitej ostatniego wojewody chełmińskiego, był potomkiem najzamożniejszej linii Czapskich, która odziedziczyła część dóbr radziwiłłowskich na Białorusi i Wołyniu i przeniosła się tam z byłych Prus Królewskich. Otrzymał bardzo staranne wykształcenie, które zakończył zdobyciem tytułu kandydata nauk po studiach przyrodniczych na Uniwersytecie Moskiewskim. Znał biegle 7 języków, poza językiem polskim, francuski, rosyjski, niemiecki, angielski, a także grekę i łacinę. Po studiach Czapski wstąpił do rosyjskiej służby państwowej, w której osiągnął wysokie stanowiska: szambelan dworu, tajny radca, gubernator Nowogrodu Wielkiego (1863-64), generalny dyrektor departamentu leśnego w ministerstwie dóbr państwa rosyjskiego, w 1865 roku wicegubernator Petersburga. W roku 1874 władze rosyjskie zezwoliły na dołączenie przydomka "Hutten" do nazwiska i uznały hrabiowski tytuł nadany rodzinie 100 lat przedtem w Prusach.

Ruchliwy tryb życia, zamożność, liczne kontakty z kolekcjonerami i szczęśliwy traf pomogły mu w zebraniu znakomitego zbioru monet, medali i banknotów. Na wstępie dorosłej działalności kolekcjonerskiej Czapski, nabył w 1854 roku, kolekcję Michała Tyszkiewicza. Także później nie zaniedbywał żadnej okazji nabycia kolekcji, gdy właściciel lub spadkobiercy postanowili ją spieniężyć. W ten sposób pozyskał zbiory Zygmunta Czarneckiego, Natalii Kickiej, Leona Skórczewskiego, Kazimierza Stronczyńskiego, Leona

Zwolińskiego, Władysława Morsztyna. Uzupełniał też swój zbiór dzięki zażyłości i bliskim kontaktom z Sanguszkami i Józefem Weyssenhoffem.

Czapski wiódł u boku kochającej żony szczęśliwe życie, wychowując dwie córki – Zofię i Elżbietę, oraz dwóch synów – Karola i Jerzego. Na początku lat 60. XIX wieku przebudował pałac w Stańkowie tak, by znalazło się miejsce na cenne zbiory (kolekcja liczyła wtedy 20 tysięcy książek, kilka tysięcy rycin, obrazy i kilkanaście tysięcy numizmatów), zbudował „skarbczyk” na księgozbiór, założył arboretum w parku.

W 1872 roku dokupił pobliski majątek Przyłuki, powiększając dobra rodzinne do 40 tysięcy ha. Mimo natłoku zajęć sam dokumentował swoje zbiory, poszukując własnych korzeni.

Początkowo zbierał przedmioty związane ze Starą Rusią, z czasem zaangażował się w gromadzenie zagrabionych w Polsce poloników.

W miarę jak rozwijała się kariera zawodowa Emeryka, słabł jego entuzjazm dla Rosji i rosło rozczarowanie pozornie tylko liberalną polityką cara Aleksandra II. W 1880 roku Czapski oficjalnie zrezygnował ze stanowiska zarządcy Departamentu Leśnego Cesarstwa Rosyjskiego i jeszcze intensywniej zajął się kolekcjonerstwem.

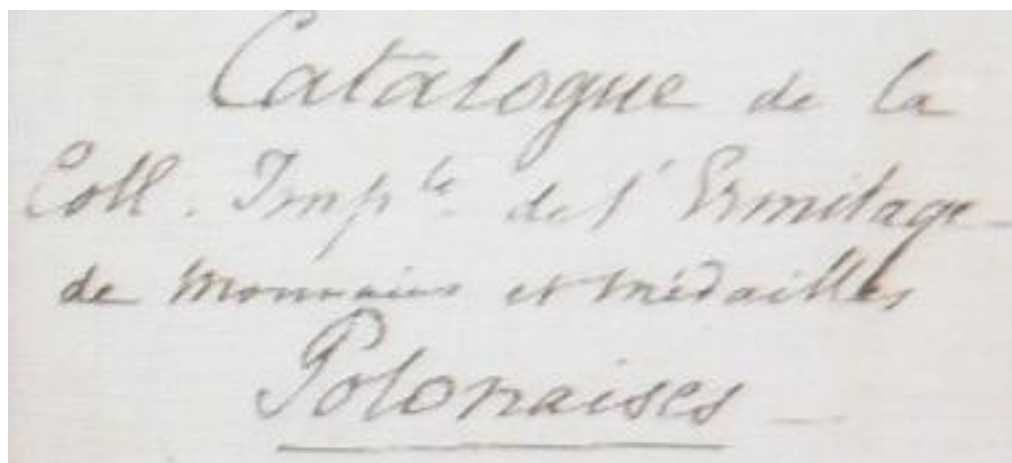
Wzrost niechęci do Polaków w Rosji po zamachu i śmierci Aleksandra II uświadomił Czapskiemu niebezpieczeństwo zagrażające jego kolekcji. „Stosunki w Rosji za Aleksandra III były nie do wytrzymania dla Polaka” – pisał w jednym z listów. Postanowił więc razem z polskimi zbiorami przenieść się do Galicji. Wybór padł na Kraków. Nabył jednopiętrowy pałacyk, zbudowany 10 lat wcześniej przy ul. Wolskiej, aktualnie Piłsudskiego.

Szybko powiększający się zbiór Czapski opracowywał własnoręcznie na kartkach katalogu rękopiśmiennego. Katalog - 19 oryginalnych pudełek pokrytych cielęcą skórą zawiera ponad 11 tysięcy kartek formatu 9x11 cm, białych dla srebra, żółtych dla złota, pomarańczowych dla miedzi i fioletowych dla innych metali. Katalog kartkowy był podstawą dla drukowanych tomów „Catalogue de la Collection des Médailles et Monnaies Polonaises”, Tomu V Czapski sam nie skończył. Zachowało się 85 stron zapisanych jego lub żony ręką. Do wydania tomu V doszło dopiero w 1916 roku..

W styczniu 1895 roku zbiory przyjechały do Krakowa. Tylko polska ich część, bo na to wyłącznie zgodziły się carskie władze. Ale nawet na te zbiory pałacyk okazał się zbyt mały. Czapski zdecydował się na dobudowanie pawilonu. Zaprojektowano go w 1895 roku. Strajki robotników opóźniały jednak budowę. Emeryk zachorował na tyfus i dopiero w lutym 1896 roku odzyskał zdrowie. Wiosnę spędził na podróżach do Kołomyi, Nowego Sącza, Inowrocławia, szukając nowych nabytków. Latem choroba wróciła i nocą, z 22 na 23 lipca 1896 roku Emeryk Hutten-Czapski zmarł w wieku 68 lat. Pogrzeb, zgodnie z jego wolą, miał skromny. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, z dala od rodzinnych stron. Czapski nie doczekał spełnienia marzenia, jakim było wystawienie i udostępnienie zebranych zabytków. To marzeni ziściło się kilka lat później ale o tym chciałbym napisać w innym artykule.

A teraz chciałbym przejść do sedna tego artykułu i przedstawić mało znany epizod z życia E.Hutten-Czapskiego. Pod koniec lat pięćdziesiątych XIX wieku przeprowadzano inwentaryzację i porządkowanie zbiorów numizmatycznych Ermitaża. Czapski ofiarował swoje bezinteresowne usługi i w latach 1858-59 pomagał w porządkowaniu zbioru polskich monet. Wyłonione dublety po raz pierwszy w historii Ermitaża pozwolono sprzedać, a wśród osób posiadających prawo pierwokupu znalazł się oczywiście Emeryk Czapski. Ale plonem tej pracy był też rękopis „**Catalogue de la collection de l’Ermitage monnaies et médailles polonaises**” obejmujący 3184 obiekty. Jest to kopalnia wiedzy o polskiej numizmatyce i należało by zapytać dlaczego to dzieło nie zostało wydane? W XIX wieku Rosjanie mogli nie chcieć ujawniać co mają w swoim posiadaniu, bo nie wszystko trafiło tam legalną drogą, a Czapski, który przecież miał cały czas „interesy” z Rosją i tam mieszkał, mógł nie chcieć ich

drażnić. Ale dlaczego nie zostało opublikowane po odzyskaniu niepodległości. Na pewno dzieło to dokładnie znał M.Gumowski, który pomagał w wydaniu pośmiertnym V tomu katalogu Czapskiego i wielokrotnie cytuje zawarte w nim wiadomości w swoich pracach. Dzieło to istnieje tylko w rękopisie i znajduje się w Krakowie w Muzeum E.Hutten-Czapskiego które jest oddziałem Muzeum Narodowego w Krakowie. Miałem możliwość być na kwerendzie w tym muzeum i mieć ten rękopis przez kilka godzin w swoich rękach. Jest to pasjonująca lektura. Rosjanie zgromadzili zbiór, który sklasyfikowałbym jako nr 3 na świecie. Według mnie nr 1 to zbiór MN w Krakowie, nr 2 MN w Warszawie. Proszę wziąć jeszcze poprawkę na to że te monety były już tam ponad 150 lat temu, teraz na pewno zbiór ten jest jeszcze bogatszy /przynajmniej o zbiór „Malborka”/. Opisane są „tylko” 3184 numizmaty, ale nie ilość jest ważna tylko jakość. Mało jest tam monet pospolitych, przeważnie to monety rzadkie i bardzo rzadkie, a zdarzają się też unikaty. Przez kilka godzin, gdy mogłem tą książkę oglądać skupiłem się na okresie który mnie najbardziej interesuje, tzn duże monety Zygmunta III i Władysława IV. Opisanych jest 746 monet z tego okresu. Czapski przy każdej monecie podaje metal i średnicę, ale już wagę podaje rzadko co utrudnia identyfikację niektórych monet, nie ma też rysunków i niestety nie można sobie robić zdjęć podczas kwerendy.



Na zdjęciu tytuł katalogu napisany ręką Emeryka Hutten-Czapskiego

Krótki opis monet zacznę od moich ulubionych talarów. Kolekcja zaczyna się oczywiście od 1587 roku od talarów medalowych „z mieczem”, jest też unikalny talar z 1599, talary medalowe z 1614r, talary koronne 1620, 1622, 1623, 1624, talary medalowe 1623, 1626, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632r. Nie wspominam o licznych talarach koronnych z lat 1627-1632. Jest za to piedfort talara 1627 o wadze 2 talarów nie opisany w katalogach. Srebrne monety Władysława IV to dość liczne talary koronne, nieliczne półtalary i medale. Są też unikaty, próby orta, szóstaka i trojaka z 1635 roku oraz dwutalar z 1643r. Monety złote robią chyba jeszcze większe wrażenie. Wspomnę o kilku. Talar medalowy z 1588r, 10 dukatów 1593, medal o wadze 10 dukatów z 1596r, talar medalowy 1614, liczne donatywy gdańskie z 1614r, 10 dukatów litewskich z 1617r, talar koronny 1627 o wadze 30 dukatów, talary toruńskie obłąznicze, donatywy gdańskie 1634, półtalar koronny z 1645 roku. Myślę, że monety które tu wymieniłem robią duże wrażenie nawet na znawcach. Dobrze byłoby, gdyby ten bardzo interesujący katalog można było udostępnić wszystkim zainteresowanym numizmatykom. Dlatego nie pozostaje nam nic innego, żeby apelować do Dyrekcji Muzeum o wydanie tej książki np. w formie reprintu lub o udostępnienie wersji elektronicznej. Ja ze swej strony w innym artykule opiszę dokładniej monety z Ermitaża, Zygmunta III Wazy i Władysława IV opisane przez Emeryka Hutten-Czapskiego.

